



Z Ewangelii św. Jana

Jezus powiedział swoim uczniom: "Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.

Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje.

Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie". †

J 14, 15-21

Samotność ucznia

Ileż troski wobec swych uczniów brzmi w słowach Jezusa! On doskonale wiedział jakim zagrożeniom będą musieli stawić czoła i w czasie Jego męki, jak i wtedy, gdy po Wniebowstąpieniu już sami będą na ziemi kontynuowali Jego zbawcze dzieło. Stąd to zapewnienie pełne serdecznej troski: "Nie zostawię was sierotami". I ta gwarancja dotycząca życia i poznania Boga! Czego w zamian Jezus oczekuje? Zachowania przykazań. Tylko tyle i aż tyle. Ich zachowanie związał z miłością. Jeśli więc zachowuję prawo Boże z obawy przed sądem to ciągle pozostaję w Starym Testamencie. Jeśli nawet próbuję żyć zasadami Ewangelii z nadzieją nagrody, ale bez tej koniecznej odrobiny pasji, to mijam się z obietnicą poznania Boga i zjednoczenia z Nim.

Na szczęście nie brakuje w historii Kościoła przykładów wierności Jezusowi i umiłowania Go ponad wszystko. Nie pozostali sierotami męczennicy umierający za wiarę. Nie był sam w bunkrze głodowym św. Maksymilian Kolbe. Siłę wytrwania czerpał od obecnego z nim Jezusa. Nie czuła się opuszczoną św. Faustyna Kowalska – Apostołka Miłosierdzia, choć niewielu było przekonanych o jej spotkaniach z Jezusem. Jezus na krzyżu był pierwszym, który w opuszczeniu wypełnił do końca wolę swego Ojca.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz